Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 9-X-51 A

Nr 266 (1896)
ROK VI.

WTOREK

Depesza J. Stalina do O. Grotewohla

Do Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza **Otto Grotewohla**

Berlin.

W dniu święta narodowego — drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — proszę Was, towarzyszu Premierze, przyjąć moje gratulacje.

Życzę narodowi niemieckiemu, Rządowi i Wam osobiście dalszych sukcesów w dziele budowy jednolitego, niezależnego, demokratycznego, miłującego pokój Państwa Niemieckiego.

J. STALIN.

Cenny wkład w dzieło pokoju

Potężny oddźwięk w świecie wywołały słowa Stalina

Rośnie wola i pewność zwycięstwa w walce przeciw obozowi wojny

ODPOWIEDZI GENERALISSIMUSA STALINA NA PYTANIA KORESPONDENTA „PRAWDY" WYWARŁY OGROMNE WRAŻENIE NA CAŁYM ŚWIECIE I SĄ PRZEDMIOTEM NIEZLICZONYCH KOMENTARZY PRASY I RADIA.

MIŁUJĄCE POKÓJ NARODY OCENIAJĄ WYWIAD ZE STALINEM JAKO OLBRZYMI WKŁAD W DZIEŁO UTRWALENIA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE, JAKO NOWY BODZIEC DO SPOTĘGOWANIA WALKI O POKÓJ, A JEDNOCZEŚNIE JAKO POWAŻNE OSTRZEŻENIE POD ADRESEM AMERYKAŃSKO - ANGIELSKICH PODŻEGACZY WOJENNYCH.

CHINY

PEKIN. — Wszystkie dzienniki szanghajskie na pierwszej stronicy zamieściły wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy". Radio czterokrotnie nadawało pełny tekst wywiadu.

Dziennik „Takungpao" podkreśla w komentarzu, że **w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej wywiad Stalina był śmiertelnym ciosem dla planów agresorów, a jednocześnie wywołał ogromną radość wśród milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie.**

Oświadczenie Generalissimusa Stalina, że Związek Radziecki może produkować bomby atomowe różnego typu i kalibru — pisze dziennik „Sinwenzipao" — **było groźnym ostrzeżeniem dla amerykańskich podżegaczy wojennych.**

KOREA

PEKIN. — Wszystkie niedzielne gazety koreańskie zamieściły na czołowym miejscu wywiad Generalissimusa Stalina. Radio Phenian już w sobotę wieczorem doniosło słowa tego historycznego dokumentu do wszystkich zakątków walczącej Korei. We wszystkich fabrykach i urzędach, w miastach i wsiach Korei odbywają się wiece, na których omawiana jest odpowiedź Stalina udzielona korespondentowi „Prawdy".

Dziennik „Minczu Czoson" w artykule wstępnym stwierdza: **Jasne słowa Generalissimusa Stalina budzą w sercach wszystkich miłujących pokój narodów niezłomne przeświadczenie, że imperialiści amerykańscy, jeśli podejmą agresję, spotkają się z druzgocącą odprawą.** Gazeta „Nodon Sinmun" podkreśla słowa Stalina, że **„zwolennicy bomby atomowej mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w tym wypadku, gdy zobaczą, że nie są już więcej monopolistami".**

NRD

BERLIN.— „Stalin wskazuje drogę" — pisze centralny organ Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland". W prostych i jasnych słowach wódz wielkiego narodu radzieckiego oświadczył: Monopol USA na bombę atomową dłużej już nie istnieje. Co to oznacza? Dla podżegaczy wojennych oznacza to: należałoby nabrać nieco rozumu i zgodzić się na zakaz broni atomowej.

Dla pragnących pokoju narodów całego świata oznacza to: Związek Radziecki jest potężniejszy niż kiedykolwiek bądź dotąd.

W zakończeniu „Neues Deutschland" pisze: **„Jaśniejsze stają się spojrzenia nad kołyskami, głośniej rozlegają się syreny naszych uspołecznionych fabryk, radośniejsze staje się życie ludzi, albowiem nasz naród również odczuwa ochraniającą rękę Chorążego pokoju".**

FRANCJA

PARYŻ. Francuska prasa demokratyczna podkreśla, że oświadczenie Generalissimusa Stalina stanowi niezwykle doniosły wkład w dzieło pokoju świata.

„Humanite" stwierdza, **że słowa Stalina umacniają zdecydowanie narodów w walce o pokój.**

Naczelny redaktor „Humanite", Andre Stil, stwierdza, że **deklaracja Stalina wywołała zamieszanie wśród płatnych propagandzistów imperializmu amerykańskiego. Przemawia ona natomiast do serca wszystkich uczciwych ludzi i jest doniosłym wkładem w dzieło zachowania pokoju. Podżegacze wojenni muszą zrozumieć, że gdyby odważyli się zrealizować swe plany agresji — nic nie uchroniłoby ich od potwornej klęski odpowiadającej ogromowi ich zbrodni.**

* * *

O potężnym wrażeniu wywołanym oświadczeniem Józefa Stalina donoszą również z innych krajów całego świata: **Stanów Zjednoczonych, Anglii, Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii, Indii itd.** Postępowa opinia publiczna przyjęła wszędzie to oświadczenie jako niezwykle cenny wkład w dzieło obrony pokoju.



W łódzkich zakładach pracy odbywają się masówki, na których robotnicy wypowiadają się na temat oświadczenia Józefa Stalina w sprawie broni atomowej. **Na zdjeciu — fragment zebrania w ZPB im. Józefa Stalina.**

(Patrz artykuł na str. 2-ej)

Premier Grotewohl oświadcza:

Pozyskaliśmy młodzież dla polityki pokoju i zjednoczenia Niemiec

Uroczystości w Berlinie w dniu święta NRD

BERLIN. — Jak już donosiliśmy, w sobotę 6 bm. wieczorem w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyła się uroczysta akademia w obecności Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, członków rządu oraz innych najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego NRD, licznych delegacji z NRD i z Niemiec zachodnich, jak również korpusu dyplomatycznego i delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości z okazji drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podczas akademii zabrał głos premier Grotewohl.

Fakty wskazują wyraźnie — mówił premier — **że pokojowa polityka NRD prowadzi naród wzwyż, a polityka remilitaryzacji i wojny, reprezentowana przez rząd Adenauera prowadzi w dół. Naród niemiecki pojmuje te fakty.**

Premier Grotewohl stwierdził, że **w masach pracujących NRD zapanował dzięki temu nastrój ufności i twórczej pracy pokojowej. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży. Pozyskaliśmy** — oświadczył mówca — **młodzież dla polityki pokoju i zjednoczenia Niemiec, co znalazło głęboki wyraz podczas Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.**

Po przemówieniu premiera Grotewohla, nagrodzonym hucznymi oklaskami, wicepremier Nuschke odczytał pismo z pozdrowieniami do Generalissimusa Stalina (tekst tego pisma podajemy oddzielnie). Zebrani przyjęli tekst pisma burzliwą owacją.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele poszczególnych delegacji, gorąco oklaskiwani przez uczestników akademii: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kuźniecow, kierownik delegacji zachodnio - niemieckiej dr Heil, ambasador Czi Peng-fei (Chiny), wicepremier Hilary Chełchowski (Polska), minister Kopecky (Czechosłowacja), minister Kiss (Węgry), minister Luca (Rumunia), dr Paszow (Bułgaria), poseł Halim Budo (Albania), minister Szyrendyb (Mongolska Republika Ludowa).

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna uroczystości.

Uroczyste wręczenie nagród państwowych

BERLIN. — 7 października, w dniu drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w siedzibie Opery w Berlinie uroczystość wręczenia nagród państwowych za wybitne zasługi na polu literatury, nauki i sztuki w roku 1951.

Nagrody państwowe przyznano m. in. wybitnym pisarzom: **Martinowi Andersen Nexoe, Annie Seghers, Bertholdowi Brechtowi** i wielu innym.

Wicepremier NRD o granicy na Odrze i Nysie

W czasie uroczystej akademii, jaka odbyła się w Berlinie z okazji II rocznicy powstania NRD, zabrał głos wicepremier RP, Chełchowski, którego przemówienie zostało gorąco i serdecznie przyjęte przez zebranych. Następnie przemówił wicepremier Rządu NRD Nuschke, który dziękując polskiemu mówcy oświadczył m. in.:

„Dziś w południe w zachodnim Berlinie pewien stary reakcjonista zachodnio - niemiecki znowu usiłował zakwestionować granicę na Odrze i Nysie.

Drodzy przyjaciele, wysiłki te są daremne! Nasza granica przyjaźni wytyczona została raz na zawsze i nic nie zdoła nas odwieść od przyjaźni do naszego sąsiada — narodu polskiego. Tym ślubowaniem uzupełniamy słowa naszego polskiego przyjaciela".

Słowa wicepremiera Nuschke będące przejrzystą aluzją pod adresem Adenauera, spotkały się z żywiołowym aplauzem zebranych.

14 pytań wicepremiera Nuschke pod adresem Adenauera

Przewodniczący CDU, wicepremier rządu NRD, profesor Otto Nuschke skierował pod adresem Adenauera 14 pytań.

Jasne odpowiedzi na te pytania — stwierdza Nuschke — ułatwiłyby drogę do otwartych i uczciwych rozmów ogólnoniemieckich.

Pytania te dotyczą polityki Adenauera, który wbrew woli całego społeczeństwa usiłuje przekształcić Niemcy zachodnie w bazę wojenną. Wicepremier Nuschke zapytuje dlaczego parlament w Bonn przemilcza propozycję Izby Ludowej NRD i przeciwstawia się zjednoczeniu Niemiec, mimo że pragną tego niemieckie masy pracujące.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — W dniu 8 bm poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce, pan dr Arieh Leon Kubovy złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych, Stefanowi Wierbłowskiemu.

Sukces komunistów w wyborach kantonalnych we Francji

PARYŻ. — Jak już podaliśmy, dnia 7 bm. odbyła się pierwsza tura wyborów kantonalnych w połowie kantonów Francji. Wyniki wyborów świadczą o wielkim zwycięstwie komunistów oraz o dotkliwej klęsce faszystów de-gaullowskich.

Przy pomocy oszukańczej ordynacji wyborczej partie reakcyjne zdobyły więcej mandatów niż Partia Komunistyczna, choć otrzymały mniejszą ilość głosów.

Druga tura wyborów odbędzie się dnia 14 bm. w 687 kantonach.

Naród niemiecki wyraża wdzięczność J. Stalinowi

BERLIN. Na uroczystej akademii w Berlinie, zorganizowanej z okazji II rocznicy powstania NRD, uchwalono wśród ogromnego entuzjazmu tekst pisma z pozdrowieniami do Józefa Stalina.

W piśmie tym czytamy m. in.:

Pod Waszym mądrym kierownictwem zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitlerowski faszyzm i wyzwoliła narody spod tyranii hitlerowskiej. Dzięki bezinteresownej pomocy i wielkodusznemu poparciu Związku Radzieckiego mógł utrwalić się u nas antyfaszystowski ustrój demokratyczny i tym samym mogliśmy wkroczyć na drogę nowego rozwoju w Niemczech.

Pomni Waszego wskazania o tym, że „istnienie miłujących pokój demokratycznych Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskch przez imperialistów świata", ludzie miłujący pokój w całych Niemczech walczą aktywnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, walczą o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych oraz o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego.

Wasze mądre słowa określają kierunek i cel tej walki. Wasza nieznająca wytchnienia walka o zapewnienie pokoju na całym świecie jest dla nas wzorem i przykładem. Wasza stała pomoc wzmaga nasze zdecydowanie w walce i naszą wiarę w zwycięstwo. Dając wyraz swej wdzięczności, zapewniamy, że ze wszystkich sił walczyć będziemy o zachowanie pokoju drogą utworzenia jednolitych i miłujących pokój demokratycznych Niemiec.

Strona ludowa proponuje wznowienie rokowań w Panmundżon

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, naczelny dowódca koreańskiej armii ludowej, Kim Ir Sen i dowódca ochotników chińskich Peng Teh-huei skierowali do gen. Ridgway'a odpowiedź na jego pismo z dnia 4 bm.

W piśmie tym proponuje się, by delegacje obu stron spotkały się niezwłocznie w Panmundżon i na pierwszym posiedzeniu uzgodniły sprawę rozszerzenia strefy neutralnej i zapewnienia bezpieczeństwa miejscu rokowań.

Wyrok w procesie zauszników Mikołajczyka

Dnia 8 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie b. współpracowników Mikołajczyka.

Skazani zostali: oskarżona Maria Hulewicz — na 7 lat więzienia, osk. Wincenty Bryja — na 10 lat, osk. Paweł Siudak — na 11 lat, osk. Witold Kulerski — na 12 lat i osk. Mieczysław Dąbrowski — na 5 lat więzienia.

Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztu.

Nowa koksownia w Zdzieszowicach rozpoczęła produkcję

ZDZIESZOWICE. — Zadymiły kominy nowych, potężnych zakładów koksochemicznych w Zdzieszowicach — jednej z największych budowli socjalizmu na Ziemi Opolskiej. Pierwsze tony koksu napełniły wagony długich pociągów, które odtąd nieprzerwanym strumieniem transportować go będą do polskich hut i fabryk.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi załogi, zakłady rozpoczęły produkcję na 3 miesiące przed terminem.

Załoga nowouruchomionej koksowni w Zdzieszowicach przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym melduje o uruchomieniu zakładów i przyrzeka dołożyć wszelkich wysiłków dla przyspieszenia wykonania zadań Planu 6-letniego na odcinku koksownictwa.

Gwarancja bezpieczeństwa i pokoju

Słowa Józefa Stalina

otuchą i wiarą narodu polskiego

Entuzjastyczne masówki w łódzkich zakładach pracy

* * *

Raz jeszcze narody świata miały możność przekonać się, jak wielką potęgę reprezentuje Związek Radziecki i jak nieugięta jest jego wola obrony i utrwalenia pokoju.

Wywiad Generalissimusa Stalina, udzielony korespondentowi dziennika „Prawda", określił jasno i niedwuznacznie stanowisko radzieckie wobec zbrodniczych knowań amerykańskich imperialistów. Stanowisko to można streścić w następujących słowach: pragniemy pokoju i walczymy o pokój, ale gdyby agresorzy rozpętali wojnę, to spotkamy ich w pełnym uzbrojeniu.

Koła rządzące USA usiłowały przez dłuższy czas wmówić zależnym od nich narodom, że tylko Stany Zjednoczone posiadają tajemnicę broni atomowej, dzięki czemu mogą one narzucać swą wolę innym.

Generalissimus Stalin stwierdził wyraźnie, że Związek Radziecki potrafi także wytwarzać różne rodzaje bomb atomowych, że w razie napaści Stanów Zjednoczonych na ZSRR agresorzy nie mogliby bezkarnie używać tego środka masowej zagłady. Nic dziwnego, że imperialiści, widząc rozwianą legendę o swoim „monopolu atomowym", wpadają w bezsilną wściekłość.

Czy mają oni jednak jakiekolwiek podstawy do wszczynania alarmu? Z pewnością nie.

Generalissimus Stalin oświadczył bowiem z całym naciskiem, że Związek Radziecki nie zamierza napadać ani na USA, ani na żaden inny kraj. Fakt posiadania przez ZSRR broni atomowej jest jeszcze jednym czynnikiem wzmacniającym pokój. Agresorzy będą teraz musieli dobrze się zastanowić przed rozpoczęciem ewentualnych działań zaczepnych.

Z drugiej zaś strony ludzie miłujący pokój czerpią ze słów Stalina nowe natchnienie do walki przeciw podżegaczom.

Związek Radziecki niejednokrotnie wysuwał propozycje zakazu stosowania broni atomowej i międzynarodowej kontroli tego zakazu. Politycy amerykańscy — sądząc fałszywie, że tylko oni tą bronią dysponują — sprzeciwiali się propozycjom radzieckim. Tym samym dali oni dowód swych agresywnych zamierzeń.

Opinia publiczna świata rozumie to coraz lepiej. Masy pracujące wszystkich krajów zdają sobie jasno sprawę, kto pragnie pokoju, a kto dąży do nowej rzezi wojennej.

Opinia świata zna również ogromną potęgę, jaką reprezentuje Związek Radziecki — najsilniejsze państwo na kuli ziemskiej.

Dlatego słowa Stalina zostały przyjęte z uczuciem dumy i radości przez wszystkich ludzi dobrej woli. Dlatego z entuzjazmem powitały je masy polskiego narodu.

Słowa te uskrzydlą nasze wysiłki w wielkim dziele wzmacniania siły, bezpieczeństwa i obronności naszej Ojczyzny.

S.

Oświadczenie Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej wywołało potężną falę entuzjazmu, dumy i radości wśród łódzkich załóg robotniczych.

Członkowie tych załóg na licznych masówkach dają wyraz swej woli wzmożenia walki o pokój poprzez podniesienie wydajności pracy i zacieśnienie przyjaźni z wielkim krajem Socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Masówki te są jednocześnie potężną manifestacją uczuć dla Wodza Międzynarodowego Proletariatu, Wielkiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Szczególnie żywy oddźwięk znalazło oświadczenie Generalissimusa Stalina wśród załogi Zakładów Stalinowskich w Łodzi.

Robotnicy Nowej Tkalni, zgromadzeni na masówce, z uwagą wysłuchali tekstu oświadczenia, które odczytał przewodniczący rady oddziałowej ob. Szmydt. Znali oni już te słowa z prasy, niemniej jednak można było zauważyć z twarzy zebranych, jak silne wrażenie wywarły na nich proste, pełne przekonywującej mocy odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone korespondentowi „Prawdy".

Burzliwą owacją przyjęli uczestnicy masówki wystąpienie znanej przodownicy pracy — instruktorki tkalni ob. Rybakowej.

— My, kobiety zakładów stalinowskich wiemy, w jaki sposób należy uczcić to historyczne oświadczenie — powiedziała ob. Rybakowa. — Podejmiemy nowe, dodatkowe zobowiązania produkcyjne, aby wzmożoną pracą przy krosnach przyczynić się do utrwalenia pokoju, którego nie zdołają już dzisiaj podważyć żadne atomowe groźby amerykańskich podżegaczy. Ta broń, którą nas oni straszyli, jest także w posiadaniu Związku Radzieckiego, potężnego kraju socjalizmu. Dlatego my możemy spokojnie pracować dla dobra swej Ojczyzny, nie obawiając się najazdu wroga.

Młoda tkaczka ob. Malarek zobowiązuje się podnieść wykonanie normy produkcyjnej o 2 procent.

— Pragnę w ten sposób wyrazić radość i dumę całej naszej załogi z powodu doniosłego wydarzenia, jakim jest oświadczenie Wielkiego Wodza Światowego Proletariatu — mówi ona.

Podobne zobowiązania podejmują towarzyszki pracy ob. Malarek — nowoprzeszkoloną metodą Kowalowa tkaczka Anna Kozak, Lucyna Balcerzak, Kazimiera Polichnowska i in.

— Broń atomowa w rękach imperialistów była groźbą zagłady dla całej ludzkości. Broń atomowa w rękach Związku Radzieckiego to gwarancja bezpieczeństwa i pokoju — stwierdza wśród aplauzu zebranych majster tkacki ob. Krajewski.

Masówka dobiega końca. Załoga Nowej Tkalni wznosi entuzjastyczne okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Światowego obozu Pokoju. Potężnie brzmią odśpiewane przez zebranych słowa „Międzynarodówki".

* * *

Pierwsza zmiana zakończyła pracę. Powoli robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego opuszczają fabrykę. Ale w portierni prawie każdy przystaje.

— Prawda... — podają sobie z ust do ust. — ...przecież to dziś masówka.

Na schodkach prowadzących do sali teatralnej stoi grupka kobiet. Przyszły tu wprost od maszyn, w roboczych fartuchach i gestykulują żywo z błyszczącymi oczyma.

Instruktorka Nowej Tkalni Józefa Szewczykowa niewiele może tym razem powiedzieć. Kobiety wołają jedna przez drugą:

— Słowa naszego Wielkiego Przyjaciela Generalissimusa Stalina natchnęły nas wielką otuchą. Będziemy pracować ile tylko się da, aby jeszcze bardziej pracą naszą wzmocnić obóz pokoju!

Prządka Rozalia Szymczak otwiera usta i naraz twarz jej pokrywa się ciemnym rumieńcem.

— Jestem prostym człowiekiem i nie potrafię wyrazić tego co myślę i czuję, ale wiem, że przecież nie o słowa chodzi. Z głębokim zaufaniem przeczytałam dziś w gazecie historyczne słowa Józefa Stalina. Wierzę, że siła i potęga Związku Radzieckiego jest najgłębszą gwarancją naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Kiedy przewodniczący Rady Zakładowej Kowalski, otwierając zebranie przypomina o celu dzisiejszej manifestacji na sali zrywa się burza oklasków.

— Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju, niech żyje Wielki Wódz mas pracujących całego świata, kierownik i nauczyciel międzynarodowego frontu walki o pokój—Józef Stalin! Precz z angloamerykańskimi podżegaczami wojennymi! — wołają ludzie wiwatując entuzjastycznie.

Kolejno potem na podium wchodzą przedstawiciele załogi. Proste są ich słowa, ale pełne patriotyzmu i dumy: Z nami Związek Radziecki, z nami wielki Stalin, pokój zwycięży!... — oto co jest treścią ich przemówień.

* * *

Również entuzjastycznie manifestowano w ZPB im. Róży Luksemburg. Palacz Józef Sendrecki powiedział:

— My wojny nie chcemy, ale nie myślimy ustępować za wszelką cenę. Kochamy naszą Ludową Ojczyznę i będziemy jej bronić przed apetytami amerykańskich imperialistów!

Podobne masówki odbyły się we wszystkich większych zakładach pracy. Są one wyrazem niezłomnej woli łódzkiej klasy robotniczej wzmożenia wysiłków w ramach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

(ws)

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 10 PAŹDZIERNIKA

13,30 Muzyka, 13,45 Audycja szkolna dla klasy V — VII, 14,10 Arie starowłoskie i starofrancuskie, 14,30 „Psiogłowcy" — odcinek powieści Alojzego Jiraska, 14,50 Koncert orkiestry rozgłośni szczecińskiej Polskiego Radia, 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16,00 Wszechnica Radiowa, 16,20 Program lokalny, 17,05 Pogadanka sportowa, 17,15 Muzyka ludowa, 17,40 Polska pieśń masowa, 17,45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18,00 Radiowy konkurs Chórów Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, 18,30 „Moja kompania", 18,50 Program lokalny, 19,30 Muzyka i aktualności, 20,00 Koncert orkiestry wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia, 20,45 „Wspomnienia robotnicze" Bronisława Szmidta, 21,26 Wiadomości sportowe, 21,30 Gra orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyr. Jana Cajmera, 21,50 Audycja literacka, 22,20 Kameralna muzyka polska, 23,00 Muzyka, 23,20 Utwory symfoniczne Piotra Czajkowskiego.

NASZE RADY

CZYTELNICZKA Z KONSTANTYNOWA: — Nie możemy interweniować w ośrodku zdrowia w Konstantynowie, gdyż nie podała nam Pani swego nazwiska i adresu. Gdy spytają nas o kogo chodzi — co odpowiemy?

* * *

STAŁE CZYTELNICZKI: — Zarzut o ładowaniu śmieci na wóz, którym rozwieziono pieczywo jest zbyt poważny, aby nie wymagał sprawdzenia. Prosimy o podanie nazwisk i adresów w celu umożliwienia przeprowadzenia dochodzenia.

* * *

„55555 Z DASZYŃSKIEGO": — Sprawy poruszone w liście poruszyliśmy w artykule wydrukowanym 3 bm.

* * *

POZNANIANKA: Jeżeli warunki rodzinne i dobro dzieci zmuszają Panią do wymówienia pracy — może Pani uczynić to dopiero po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego.

* * *

JAN DOMAGAŁA i KOLEDZY: Treść listu jest niejasna. Pragniecie zastępczego słowa, ale jaki wyraz ma ono zastąpić? Pomożemy Wam chętnie, ale prosimy jasno napisać o co chodzi.

* * *

A. W.: Student, korzystający ze stypendium, a który nie pracuje, nie może korzystać z zasiłku rodzinnego. Jeżeli ojciec Pana był ubezpieczony — matka może wszcząć starania o rentę wdowią.

Władze szwedzkie pogwałciły

obowiązujące prawo międzynarodowe

Nota polskiego MSZ

w sprawie incydentu na s/s „Wieluń"

WARSZAWA. — W związku z brutalną napaścią policji szwedzkiej na statek polskiej marynarki handlowej „Wieluń" w Szwecji, o czym donieśliśmy przed kilku dniami, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do poselstwa szwedzkiego w Warszawie w dniu 8 października br. notę stwierdzającą m. in.:

W dniu 20 września 1951 r. Stanisław Kulka ukarany został dyscyplinarnie aresztem przez kapitana statku. Kapitan działał w ramach swoich oczywistych uprawnień, które mu przysługują bez względu na to, czy statek przebywa na pełnym morzu, czy w jakimkolwiek porcie. Okazało się, że Stanisław Kulka usiłował zdezerterować ze statku po zaciągnięciu długów u swoich kolegów marynarzy S/S „Wieluń". Kulka bowiem w czasie postojów statku w Szwecji uwikłał się w awanturę z przebywającą w Sztokholmie niejaką W. Demańską, którą władze szwedzkie nazwały jego „narzeczoną", gdy w rzeczywistości Kulka jest żonaty, a jego żona i dzieci przebywają w Polsce, zaś sama Demańska jest zamężna

Sprawa Kulki została wykorzystana przez władze szwedzkie dla zainscenizowania kolejnego incydentu na polskim statku handlowym. Posługując się argumentem, że wymieniona Demańska zwróciła się do władz szwedzkich o pomoc dla „swego narzeczonego", policja szwedzka doprowadziła do użycia siły na polskim statku.

Jak wynika z przebiegu wypadków, władze szwedzkie dokonały brutalnego naruszenia praw bandery polskiej, wkroczyły w zakres wyłącznych uprawnień kapitana statku i użyły przemocy w stosunku do kapitana i załogi, by sprowadzić z pokładu polskiego marynarza, wchodzącego w skład załogi tego statku.

Jest rzeczą ogólnie uznaną w prawie i zwyczajach międzynarodowych, że sprawy dotyczące przekroczenia dyscypliny na statku i jej przywrócenie są sprawami wewnętrznymi dowództwa statku i podlegają wyłącznej kompetencji kapitana, a tym samym wyłączone są spod jurysdykcji państwa przybrzeżnego.

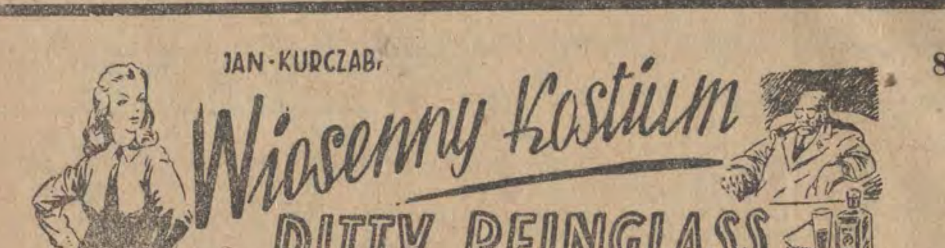
Mieszanie się władz państwa przybrzeżnego do stosunków między kapitanem i załogą obcego statku handlowego stanowi zatem oczywiste naruszenie prawa międzynarodowego

Rząd Polski ocenić musi akt ten jako przykład praktykowanej od dłuższego czasu przez władze szwedzkie metody udzielania schronienia i zapewnienia bezkarności przestępcom pospolitym i awanturnikom przy nadużywaniu do tego celu pojęcia azylu politycznego, który z praktykami tymi nie ma nic wspólnego. Ta praktyka nadużywania prawa azylu staje się instrumentem prowokacji, która szkodzi zarówno stosunkom polsko-szwedzkim jak i samej Szwecji.

W świetle powyższych faktów Rząd RP stwierdza, że dnia 22 września 1951 r. władze szwedzkie dokonały drastycznego pogwałcenia praw polskiej bandery w porcie szwedzkim.

Rząd RP protestuje w sposób jak najbardziej kategoryczny przeciw tym niesłychanym aktom bezprawia, naruszającym zasadę wolności żeglugi, prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd RP domaga się surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku S/S „Wieluń", zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia kroków, by w stosunku do marynarza Stanisława Kulki zastosowano normalną procedurę, przewidzianą dla zbiegłych marynarzy.



8)

— Jesteście mi obie jednakowo drogie — oświadczył spokojnie Harry.

— Jednakowo? — Lucy obróciła się ku niemu gwałtownie. — Jesteś bezczelny!

— Słyszysz, Ditta? — roześmiał się. — To trwa już godzinę.

— Czemu ją pan drażni? — zapytała pojednawczo Ditta — przecież to co pan mówi, jest nieprawdą.

Lucy tupnęła nogą.

— Jest nieprawdą, bo ty jesteś mu milsza!

— Ech, Lucy — Ditta ruchem, pełnym zniechęcenia, osunęła się w fotel. — Myślałam, że jesteś rozsądniejsza.

— I najrozsądniejsza kobieta straciłaby przy nim nerwy! — Lucy desperackim, scenicznym gestem opuściła się na brzeżek tapczanu i westchnęła — człowiek daje z siebie wszystko, na co go stać...

— No, dość tego, tu są zdjęcia, podziwiajcie — Harry wyciągnął z kieszeni plik kart fotograficznych — podzielcie się.

Ditcie krew uderzyła do twarzy. Zerwała się z fotelu i nerwowym gestem sięgnęła po zdjęcia. Harry podał jej część, resztę chciał wręczyć Lucy. Ta jednak nie spojrzała nawet w jego stronę.

— Lucy! — upomniał ją ostro.

Nie zareagowała.

— Bierz, Ditta! — wysunął ku niej rękę z pozostałymi fotografiami. Ditta jednak nie zauważyła jego gestu. Fotografie drżały w jej palcach, szkarłat twarzy wzmógł się, usta rozchyliły się do słów, których nie była w stanie wypowiedzieć. Harry zauważył jej podniecenie.

— Śliczne, prawda?

— Lucy... — wyjąkała wreszcie Ditta.

Lucy zerwała się z tapczanu i przywarła do ramienia Ditty. Ciekawość pokonała obrażoną dumę. Gwałtownie, pożądliwie pochyliła się nad fotografiami.

— Pokaż, pokaż! — niecierpliwe palce Lucy zagarnęły wszystkie zdjęcia, Ditta oddała je bez oporu, oddychała ciężko.

Lucy przerzucała kartę po karcie. Długo trwało, zanim popatrzyła na Harrego. Siedział roześmiany, połyskujący złotym uzębieniem, wyraźnie zadowolony z wywołanego zdjęciami wrażenia. W lewej ręce trzymał pozostałe, nieprzeglądane jeszcze karty. Porwała je i jak poprzednio, zatonęła w niemym podziwie.

Ditta podeszła wolnym krokiem do okna. Zatrzymała się przed gęstą siatką firanki. Słyszała, że Harry zapala cygaro, słyszała szelest twardych kart, przeglądanych przez Lucy, widziała przed sobą wyraźne kwadraciki siatki, a jednak zdawało jej się, że znajduje się w pustej, nieograniczonej niczym przestrzeni, niezabezpieczonej murami od tłumów ulicy, że cały Berlin patrzy na nią oczyma, w których, jak u Harrego, migocą błyski ironii i pożądania.

— Po co ja to zrobiłam? Po co ja to zrobiłam? — wszystko skupiło się w tym pytaniu. Było natarczywe i nie do zniesienia, obciążone żalem do siebie i wstydem przed światem, oburzeniem na Harrego i pretensją do Lucy.

— Ditta — Harry puścił kłąb dymu w jej kierunku — nie podobają ci się?

Lucy wyprzedziła jej odpowiedź.

— Śliczne! Śliczne są! Wspaniałe! Nawet nie przypuszczałam, że jestem tak piękna! A ty, Ditta — Lucy podbiegła do przyjaciółki. — Jaka jesteś urocza, jaka zgrabna, jaka...

— Prawda? — Harry dźwignął się z fotelu i zbliżył do dziewcząt — prawda, jaka śliczna. Smukła, jak statuetka! — i dodał szybko — ale ty także, Lucy, ty także! Obie jesteście niezrównane!

— Lucy — Ditta pytała z wyraźną trwogą — powiedz szczerze, ale tak pod przysięgą, czy nikt nie pozna mnie albo ciebie na tych zdjęciach? Powiedz, Lucy...

(D. c. n.)



LITERAT: — Witam delegację lokatorów. Co was sprowadza do mnie?
ALOJZY: — Panie Sylwester kochany, napisz pan w imieniu wszystkich list do Zarządu Nieruchomości, niech nam szybciej naprawią ten płot.

SZABERSKI: — Pan rozumie, człowiek płaci komorne, a płot jest zepsuty. Niech pan kropnie taki mocny list, żeby od razu się do tego zabrali...
LITERAT: — Dziś wieczorem odbędzie się zebranie lokatorów w tej sprawie.

LITERAT: — Ja uważam, że z takim głupstwem nie trzeba się zwracać do Zarządu Nieruchomości! Sami naprawimy płot. Przecież tu trzeba tylko umocować kilka desek...
LOKATORZY: — Racja!

WICEK: — Panie Szabruś, podaj pan tę deskę, zaraz ją przybiję...
WACEK: — A ja tę załatwię!
SOBEK: — Niech robią, ale beze mnie. Ja się też nigdy do nikogo o pomoc nie zwracam...

- To głos setek milionów ludzi!

Rzadko się zdarza, żeby w jednej sprawie zdania różnych ludzi były tak zgodne. A jednak tym razem tak właśnie jest.

Bo proste i jasne słowa, zdzierające maskę z oblicza amerykańskich imperialistów, słowa będące gwarancją bezpieczeństwa i pokoju są tak przekonywujące i zrozumiałe dla wszystkich uczciwych ludzi, że dyskutować nad nimi mogą wszyscy tylko w jeden sposób.

* * *

Prof. dr Józef Chałasiński — rektor UŁ, przewodniczący Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, odrywa się na chwilę od swojej pracy i mówi:

— Wypowiedź Generalissimusa Stalina to głos setek milionów ludzi całego świata, biorących udział w walce o pokój. Chcemy pokoju, ale musimy być gotowi do jego obrony przed zbrodniczymi machinacjami imperialistów, przygotowujących nową wojnę. Każdy dzień naszej twórczej pracy potęguje siłę naszej walki o pokój i siłę obrony pokoju.

* * *

W Elektrowni Łódzkiej jest masówka. Tematem jej jest wypowiedź Józefa Stalina. Tadeusz Marchewa — brygadzista warsztatu mechanicznego — w prosty sposób wyraża to co czuje:

— Pracuję po to, aby swoim wysiłkiem przyczynić się do budowy naszego kraju, do umocnienia pokoju. Siła obronna Związku Radzieckiego napełnia serca nasze otuchą. Będziemy pracować jeszcze ofiarniej, aby każdy nasz dzień pracy był odpowiedzią na zakusy imperialistów.

* * *

Przed Teatrem Powszechnym spotykamy aktora Wiesława Mirewicza, aktywistę ruchu pokoju na terenie dzielnicy staromiejskiej. Mówi on na temat ogłoszonego w prasie wywiadu z Generalissimusem Stalinem.

— My, bojownicy o pokój, witamy słowa Józefa Stalina z wielką otuchą. W naszej walce o pokój stoi za nami potęga nauki radzieckiej, która potrafi znaleźć zawsze właściwe środki obrony przed agresją anglo-amerykańskich imperialistów. (Gor.)

Centralna Akademia Tygodnia LPŻ w Teatrze Nowym

Z okazji Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza w zakładach pracy, szkołach i organizacjach masowych na terenie Łodzi wygłaszane są przez podchorążych i oficerów prelekcje o Wojsku Polskim.

W Dniu Żołnierza, 12-go bm. odbędzie się staraniem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i LPŻ centralna akademia Tygodnia LPŻ w Teatrze Nowym. (u)

Pospieszcie się z zaprenumerowaniem pism radzieckich

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, przypomina, iż termin przyjmowania prenumeraty pism radzieckich na rok 1952 zbliża się ku końcowi.

Prenumerata pism radzieckich to jedyna możliwość regularnego otrzymywania wszelkiego rodzaju czasopism wychodzących w Związku Radzieckim.

— Moje dziecko będzie przodownikiem nauki...

Odpowiedzi dla rodziców

Właściwa współpraca i kontakt ze szkołą, to niezbędny warunek dobrych postępów młodzieży

Dzień, w którym dziecko idzie po raz pierwszy do szkoły, jest wielkim świętem nie tylko dla 7-letniego obywatela, lecz również dla jego rodziców. Ileż radości, trosk wzruszeń serdecznych wiąże się z tą chwilą, gdy dziecko po raz pierwszy przekracza próg klasy szkolnej.

A potem pierwsze „zadanie domowe". Pierwsza ocena w zeszycie. Pierwsza rozmowa z nauczycielką i wychowawczynią.

— Moje dziecko będzie na pewno przodownikiem nauki — myśli każda matka, każdy ojciec, patrząc na pierwsze niezgrabne literki w zeszycie dziecka.

Każde dziecko może i powinno przodować w nauce, a pomóc mu w tym powinni właśnie rodzice, gdyż odpowiednia współpraca rodziców ze szkołą — z nauczycielami i wychowawcami daje najlepsze wyniki.

Nie wątpimy ani przez chwilę, że każda matka czyni wszystko dla dobra swego dziecka. A jednak, czą sami chcąc mu pomóc, nieświadomie je krzywdzi.

Dziecko uczy się w zasadzie w szkole. Jednakże trochę czasu musi poświęcać jeszcze w domu na odrabianie lekcji, na przyswojenie sobie wiadomości otrzymanych w klasie. I tu z grubsza można by podzielić dzieci na dwie grupy: „nadgorliwców", którzy zabierają się do zadań domowych natychmiast po przyjściu ze szkoły i tych, którzy zasiadają do nauki, kiedy już im się dobrze kleją oczy, lub też oświadczają rodzicom, że na jutro nic im nie zadano.

Wypadki takie są jednak coraz rzadsze. Wprowadzone w wielu szkołach dzienniczki, do których uczniowie muszą wpisywać po każdej lekcji, co mają do przerobienia w domu, a które są sprawdzane zarówno przez nauczycieli, jak i rodziców, uniemożliwiają leniuchowanie. Ale jeszcze bardziej decydującym czynnikiem, zmuszającym dzieci do sumiennego odrabiania lekcji, jest szeroko rozwinięte współzawodnictwo między uczniami, którego celem jest dopingowanie dzieci do najlepszego spełniania obowiązków uczniowskich.

— A więc, kiedy dziecko powinno odrabiać lekcje?

Jak twierdzą doświadczeni pedagodzy, najlepszym czasem jest godz. 4 lub 5 po południu. Między zajęciami w szkole, a dalszą nauką musi być bowiem parę godzin przerwy.

— Jak długo powinno trwać odrabianie lekcji?

Dokładnie tego nie można określić, zależy to bowiem od indywidualnych zdolności dziecka, jednakże w młodszych klasach wystarczy pół godziny, później godzina, a w klasach 5, 6, 7 — 2, czy dwie i pół godziny powinny wystarczyć.

— Czy pomagać dzieciom przy odrabianiu lekcji?

Raczej nie. Chyba, że dziecko na skutek choroby, czy innych przyczyn, opuściło kilkanaście dni nauki. W żadnym wypadku nie wolno odrabiać lekcji za dzieci. A zdarzają się takie wypadki. Synalek cały dzień gdzieś biega z kolegami, wieczorem jest śpiący, więc ojciec zabiera się do roboty. Dziecko przepisuje tylko na czysto gotowe zadanie.

A jaki efekt? Jeżeli nawet nauczyciel da się „nabrać", to przecież wcześniej, czy później okaże się, że dziecko tego materiału nie opanowało. Nie trzeba dodawać, że postępowanie tego rodzaju jest wysoce niepedagogiczne. A doświadczony pedagog i tak pozna rodzicielskie wypracowanie i wtedy „dwója" murowana.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto wspomnieć: kwestia kontaktu rodziców ze szkołą.

Rodzice interesują się postępami w nauce. Każdy stopień niedostateczny szczerze ich martwi, a każda piątka sprawia radość niemniejszą niż dziecku. Rodzice, a zwłaszcza matki, co pewien czas odwiedzają wychowawców, żeby „pomówić o dziecku". Niestety, nie każda matka rozumie, że odwiedzanie nauczycieli w czasie godzin szkolnych, nawet podczas przerw, odrywa ich od normalnej pracy i zakłóca porządek szkolny.

Niektóre szkoły wprowadziły specjalne dni przyjęć rodziców. Raz w tygodniu grono nauczycielskie zbiera się wieczorem w szkole i konferuje z rodzicami. Tego rodzaju rozwiązanie tej kwestii jest niewątpliwie najwłaściwsze.

Jeszcze o jednym powinni pamiętać rodzice, zwłaszcza tych najmłodszych dzieci: o czystości. Czyste ubranko, czysta buzia, ręce dziecka, czyste, niepoplamione zeszyty i książki — to niezbędny warunek dobrego samopoczucia ucznia, a tym samym dobrych postępów w nauce.

A o to przecież chodzi. (na)

Obrazki z miasta

Niezwykły „szturm"

Wszystko tu jest nowe i ładne. Za błyszczącymi szybami gablotek mienią się kolorami tęczy piękne kryształy. A obok stosy porcelany, efektowne komplety do śniadań z masy plastycznej, szkła wszelkiego rodzaju i ozdoby. W sąsiednim pomieszczeniu znów inne interesujące rzeczy — naczynia kuchenne, narzędzia gospodarskie, artykuły chemiczne, artykuły włókiennicze.

Nic więc dziwnego, że do otwartego ostatnio „Domu gospodyni" przy ul. Piotrkowskiej ściągają tłumy publiczności. Nie ma łodzianina, który by nie zajrzał do tego nowego, pięknego sklepu. Ale nie ma też — zdaje się — łodzianina, który by się... dobrze zachowywał.

Tłum, tumult, wrzaski i kłótnie. Kopanie butami w politurę lad sklepowych. Biedne ekspedientki nie wiedzą już co robić, aby jednym dogodzić, innych pogodzić, a równocześnie ratować szyby i urządzenia sklepowe przed ostatecznym zniszczeniem.

Przez „Dom gospodyni" przewija się dziennie aż 3 tys. ludzi. Łatwo więc zrozumieć, jak zapracowany jest personel sklepu. Ile razy dziennie trzeba biegać do magazynu, aby przynieść nowe zapasy różnych artykułów. Bo artykułów jest dość i tu i w innych sklepach.

To właśnie jest jedyny zabawny moment w całej smutnej i raczej wstydliwej historii „Domu gospodyni" — klienci biją się o artykuły, które... leżą spokojnie na półkach wszystkich sklepów łódzkich.

Nie to jest jednak ważne. Ważne jest, że się biją, że demolują nowy piękny sklep, że wystawiają sobie tak brzydkie świadectwo.

Apelujemy więc przede wszystkim do gospodyń: brońcie i szanujcie wnętrze swego „Domu"! (s)

Kawa(ty) z Expressu

Nauczycielka zwraca się do dzieci:
— Pamiętajcie, że każde z was powinno spełnić w ciągu dnia przynajmniej jeden dobry uczynek...
Nazajutrz nauczycielka pyta Piotrusia:
— Czyś zastosował się do tego, co wczoraj mówiłam? Czyś spełnił jakiś dobry uczynek?
— Tak, byłem u cioci i ciocia była bardzo szczęśliwa, gdy już odszedłem...

Nasi czytelnicy piszą

„Rybka"

Stołujemy się w jadłodajni PSS przy internacie Państwowej Szkoły Felczerskiej w Łodzi. W dniu 8 października br. podano nam na obiad nieświeżego dorsza.

Uczniowie
(nazwiska w posiadaniu redakcji)

Czyżby spieszące z nad morza do Łodzi dorsze zatrzymano w jednym z magazynów, aby odpoczęły po długiej i męczącej podróży?

„Artyści" od portretów

Wieś naszą odwiedził swego czasu agent istniejącej podobno w Lublinie przy ul. Dominikańskiej 7 m. 10 pracowni artystycznych portretów „Lena". Wyłudziwszy od wielu osób zadatki na przyszłe portrety, agent znikł. Na listy pisane pod wskazany adres nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Paweł Rudkowski
gm. Skierczyn
pow. Lubań Śląski

Od 15 do 22 bm. dodatkowa rejestracja analfabetów na terenie Łodzi

Mimo, że walka z analfabetyzmem na terenie Łodzi została w zasadzie zakończona, w dniach od 15 do 22 października ponad 2.000 przedstawicieli organizacji masowych i komitetów blokowych prowadzić będzie dodatkową rejestrację analfabetów.

Rejestracja ta ma na celu ujawnienie ostatnich analfabetów, którzy nie zostali dotychczas zarejestrowani, lub mimo, iż są zarejestrowani nie uczęszczają na kursy początkowej nauki czytania i pisania. (u)

Już od nadchodzącej niedzieli

Arcydzieła filmowe

zobaczymy na naszych ekranach w czasie trwania Festiwalu

W dniach od 14 października do 15 listopada w kinach łódzkich „Polonia", „Wisła", „Bałtyk" i „Wolność" — odbywać się będzie Festiwal filmów radzieckich.

Jako pierwszy w czasie festiwalu wyświetlany będzie kolorowy film pt. „Donieccy górnicy", następnie historię radzieckiej łodzi podwodnej, napadniętej w czasie manewrów przez tajemniczego napastnika — poznamy z filmu pt. „W dni pokoju". Dalej wyświetlane będą kolejno filmy: „Zwariowane lotnisko", „Zwycięzca przestworzy", „Niedźwiedź", „Dziewczyna u źródła", „Wędrówki czarodzieja", „Bajka o rybaku i rybce", „Wielki obywatel", „Daleko od Moskwy", „Święto pracy", „Hojne lato", „Wielka siła", „Radziecka Armenia" i ostatni — „Kawaler Złotej Gwiazdy" — film kolorowy.

W tym samym okresie w kinie „Świt" wyświetlane będą, ze zmianą programu co dwa dni, najlepsze komedie radzieckie, jak: „Świat się śmieje", „Wołga, Wołga", „Antoni Iwanowicz gniewa się", „Muzyka i miłość", „Czekaj na mnie", „Narzeczona z Turkmenii", „Śluby kawalerskie", „Bogata narzeczona", „Wesoły jarmark", „Cztery serca", „Wschodnie zaloty", „Córka marynarza", „Dwaj panowie F", „Świniarka i pastuch", „Moja miła" i „Skrzydlaty dorożkarz".

Również kino dla młodzieży „Młoda Gwardia" wyświetlać będzie filmy radzieckie przeznaczone dla młodzieży. Zmiana programu nastąpi co dwa dni. W kinie tym młodzi łodzianie obejrzą następujące filmy: „Dzieci kapitana Granta", „Czerwony krawat", „Spotkanie nad Łabą", „Młodzi marynarze", „Nowe pokolenie", „Biały kieł", „Śmiali ludzie", „Dzielny Gajczy", „Timur i jego drużyna", „Młoda Gwardia", „Chłopak z naszego miasta", „15-letni kapitan", „Konstanty Zasłonow", „Dżułbars" i „Samotny żagiel".

Na filmy festiwalowe możemy nabywać bilety ulgowe, tak zbiorowo, jak i indywidualnie. Kasy kin w okresie festiwalu otwarte będą od godziny 10 do 12 oraz na dwie godziny przed rozpoczęciem pierwszego seansu. (u)

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: przy ul. Piotrkowskiej 165, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 41 i Al. Kościuszki 48.



BREGULANKA w pchnięciu kulą zajęła pierwsze miejsce, wynikiem 13,04 m. i przerwała serię porażek polskich zawodniczek na meczu z NRD.

Z boisk piłkarskich
Kontuzja Cieślika

W całym kraju odbyły się liczne towarzyskie spotkania piłkarskie.

Na Śląsku bytomskie Ogniwo przegrało z OWKS Kraków 1:2 (0:2) a Budowlani Chorzów zremisowali z Górnikiem Ruda 2:2 (1:0).

W Zdzieszowicach (Śląsk Opolski) mistrz Polski Unia Chorów wygrał z Górnikiem Radlin 4:2 (2:1). Poważnej kontuzji doznał zasłużony mistrz sportu — Cieślik.

W Lublinie ligowa drużyna Włókniarza z Łodzi pokonała miejscową Gwardię 3:1 (2:1).

W Lesznie poznańskim, benjaminek II Ligi miejscowy Kolejarz zwyciężył zasłużenie drugoligowy zespół poznańskiej Stali 2:0 (1:0).

W Wałbrzychu mecz krakowskiego Ogniwa z walczącym o wejście do I Ligi Górnikiem Wałbrzych zakończył się wynikiem 2:2. Do przerwy prowadziło Ogniwo 2:1. Najlepszym graczem na boisku był napastnik Górnika Pulikowski — strzelec 2 bramek.

Na zakończenie sezonu
Jama 100 m. — 11 sek. na zawodach w Zgierzu



W zawodach zorganizowanych na zakończenie sezonu przez ZS Unia okręgu łódzkiego, mimo nie sprzyjającej pogody, uzyskano kilka dobrych wyników.

Atak na rekord w biegu rozstawnym 400x300 x200x100 nie udał się i zespół Unii w składzie Jama — Laskowski — Rożniata — Wdowczyk uzyskał czas o 0.9 sek. gorszy od rekordu. Jama natomiast przebiegł 100 metrów w 11 sek., co jest najlepszym wynikiem w tym sezonie.

Wyniki:

Kobiety — 100 m Hofmoklówna 13.5, kula — Zakrzewska Łódź. 11.55, skok w dal — Hofmoklówna Łódź 5.05, dysk — Zakrzewska Łódź. 32.85.

Mężczyźni: — 100 m Jama Zgierz, 11.0, Tułecki Włókniarz 11.2, Rożniata Zgierz, 11.2, kula — Garncarczyk St., Łódź, 11.40, skok w dal — Woźniakowski Włókniarz 6.26, skok wzwyż — Gizelewski Włókniarz 1,69, dysk — Garncarczyk St., 31.22, oszczep — Garncarczyk St., Łódź, 40.41, 1500 m — Poselt Zgierz, 4.27.6.

Juniorzy: — 100 m — Guziak Spójnia, 12.4, 1500 m — Smolarski Zgierz, 4.37.3, skok w dal — Madej Łódź, 5.73, 4x100 m kobiet, Unia Okr. 55,6, 400x300x200x100 m mężczyzn Unia Okr. 2.06.1, 400 m mężczyzn Woźniakowski Włókniraz 54.1.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godz. 19.
Wojska Polskiego — „GRANICA" — godz. 19.
Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.
Mały — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.
Arlekin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY" — godz. 17.

KINA

BAJKA — Dni i noce — 18, 20
BAŁTYK — Skrzydlaty dorożkarz — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Dzieci z jednego podwórka — 16, 18, 20,
MUZA — Czerwony rumak — 18, 20.
POLONIA — Ostatni rejs — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Ślub z przeszkodami 18, 20,
REKORD — Nikt nic nie wie — 18, 20,
ROBOTNIK — Wielkie nadzieje — 17, 19.30,
ROMA — Rwący potok — 18, 20,
SOJUSZ — Rozśpiewana dolina — 19,
STYLOWY — Krwawa Vendetta — 18. 20
ŚWIT — Milcząca barykada — 18. 20
TATRY — Wesołe kumoszki z Windsoru 16, 18, 20
WISŁA — Ostatni rejs — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Grzesznicy bez winy — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Srebrne kolczyki — 16, 18, 20,
ZACHĘTA — Tajemnica szybu naftowego — 18, 20.

Na bieżni, rzutni i skoczni

Polska wygrała z NRD

w ogólnej punktacji 162:144. — W drugim dniu zawodów lekkoatleci NRD ustanowili dwa rekordy krajowe

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Niemiecka Republika Demokratyczna — Polska w konkurencjach męskich i żeńskich zakończyło się **w ogólnej punktacji zwycięstwem Polski 162:144 pkt.**

W konkurencjach męskich Polacy mieli zdecydowaną przewagę, wygrywając 126:85 pkt. W konkurencjach żeńskich przewagę miały zawodniczki NRD, które zwyciężyły 59:36 pkt.

Poziom niedzielnych zawodów był, w porównaniu z poprzednim dniem, o wiele wyższy.



W drugim dniu meczu **zawodnicy NRD ustanowili 2 nowe rekordy krajowe:** w biegu na 10 km. i w sztafecie 4x400 m. oraz wyrównali rekord w biegu na 80 m. przez płotki.

Z Polaków **Szwargot osiągnął najlepszy rezultat powojenny w biegu na 10 km. — 31:56,4 min.**, a Żochowski w rzucie dyskiem najlepszy tegoroczny wynik — 45,89. W doskonałej formie jest Stawczyk, który wygrał łatwo bieg 200 m. w czasie 21,8 sek.

Do najciekawszych konkurencji drugiego dnia zawodów zaliczyć należy bieg 800 m. i sztafetę 4x400 m.

W biegu na 800 m. zwyciężył Korban. Drugi z Polaków, Potrzebowski dał się na mecie wyprzedzić o centymetry Baeslackowi.

Sztafetę 4x400 m. po dramatycznej walce wygrała drużyna NRD. Na porażkę Polaków złożyły się fatalne zmiany i złe rozwiązanie taktyczne biegu przez startującego na ostatniej zmianie Macha.

Serię porażek w konkurencjach kobiecych przerwała Bregulanka, która wygrała pchnięcie kulą dobrym wynikiem 13,04 oraz Ilwicka, zwyciężając w skoku w dal.

Oto wyniki techniczne drugiego dnia zawodów.

KONKURENCJE MĘSKIE

Bieg 400 m. przez płotki: 1) Scholz (NRD) 55,1, 2) Stephan (NRD) 55,2, 3) Gralka (Polska) 57,0, 4) Kuśmirek (Polska).

Bieg 200 m.: 1) Stawczyk (Polska) 21,8, 2) Mach (Polska) 22,4, 3) Lacina (NRD) 22,6, 4) Schneider zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

Bieg 800 m.: 1) Korban (Polska) 1:55,3, 2) Baeslack (NRD) 1:55,7, 3) Potrzebowski (Polska) 1:55,7, 4) Bohla (NRD).

Rzut oszczepem: 1) Sidło (Polska) 64,93, 2) Garncarczyk (Polska) 58,73, 3) Kuehn (NRD) 56,25, 4) Wiedemann (NRD).

Skok wzwyż: 1) Meier (NRD) 185, 2) Cecula (Polska) 180, 3) Zirk (NRD) 180, 4) Spychalski (Polska).

Bieg 10.000 m.: 1) Szwargot (Polska) 31:56,4, 2) Rusek (Polska) 32:03,6, 3) Thees (NRD) 32:35,8 (nowy rekord NRD), 4) Reimann (NRD).

Rzut dyskiem: 1) Żochowski (Polska) 45,89, 2) Schmidt (NRD) 42,51, 3) Łomowski (Polska) 42,05, 4) Etzold (NRD).

Skok w dal: 1) Ihlenfeld (NRD) 702, 2) Milewski (Polska) 698, 3) Kiszka (Polska) 685, 4) Buesser (NRD).

Bieg 3.000 m. z przeszkodami: 1) Graj (Polska) 9:36,0, 2) Kielas (Polska) 9:37,8, 3) Luepfert (NRD) 9:37,8, 4) Genatowski (NRD).

Sztafeta 4x400 m.: 1) NRD 3:18,4, (nowy rekord NRD), 2) Polska — 3:18,9.

KONKURENCJE KOBIECE

Kula: 1) Bregulanka (Polska) 13,04, 2) Konikówna (Polska) 12,11, 3) Wiederhold (NRD) 11,49, 4) Klitsch (NRD).

Skok w dal: 1) Ilwicka (Polska) 544, 2) Gburkówna (Polska) 522, 3) Preibisch (NRD) 499, 4) Piep (NRD).

Bieg 80 m. przez płotki: 1) Schreyer (NRD) 11,8 (rekord NRD wyrównany), 2) Schuett (NRD) 12,4, 3) Lesznerówna (Polska) 12,9, 4) Maciejakówna (Polska).

Bieg 200 m.: 1) Preibisch (NRD) 25,7, 2) Koeckritz (NRD) 25,8, 3) Minnicka (Polska) 26,5, 4) Szwajkowska (Polska).

Zawodom przyglądało się około 25.000 widzów.

Na torze w Helenowie
Dziś wyścig na 50 km.

Dziś na torze kolarskim „Spójni" w Helenowie odbędą się długodystansowe mistrzostwa Łodzi na torze. Dystans 50 km. Udział biorą prócz zawodników łódzkich, zamiejscowi z Klabińskim, Czyżem, Kapiakiem, Wilczewskim oraz Nowoczykiem na czele.



Na trasie biegu 110 m. przez płotki podczas meczu międzypaństwowego Polska — NRD w Warszawie. Pierwszy od lewej Bem (NRD) zwycięzca biegu, a obok niego Kardaś (Polska), który przybiegł do mety jako czwarty. Z lewej strony kierownik ekipy lekkoatletycznej NRD E. Wenzel przemawia przed mikrofonem przed rozpoczęciem zawodów.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

W Łodzi rozpoczął się IX turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Polski. Udział w turnieju biorą między innymi: Arłamowski i Śliwa (Kraków), Gadaliński i Makarczyk (Łódź); mistrz Polski Balcerek (Katowice), Szapiel (Bydgoszcz), Plater i Pytlakowski (Warszawa). Turniej odbywa się równocześnie na ośmiu szachownicach. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący sekcji szachów GKKF — Miller.

W pierwszym dniu ukończono tylko 2 partie: Gniot pokonał Wesołowskiego, a Dłożyński zremisował z Makarczykiem.

Żeglarze Unii na regatach w Łodzi

W Łodzi można także uprawiać sport żeglarski! Dowiedli tego żeglarze Unii, organizując we własnym ośrodku żeglarskim przy ul. Przędzalnianej wewnętrzno-klubowe regaty. Startowało 6 jachtów.

Zwyciężył Ostrowski na jachcie „Tornado" typu W 4, przed Orłowskim na jachcie „Dal", także typ W 4. Zaznaczyć należy, że obydwie łodzie skonstruowano i zbudowano w Łodzi.

Honved zwyciężył w turnieju piłkarskim w Pradze

W Pradze zakończony został międzynarodowy turniej piłkarski drużyn wojskowych państw demokracji ludowej, organizowany z okazji święta Armii Czechosłowackiej.

W decydującym meczu Honved (Węgry) pokonał CDNV (Bułgaria) 3:2 (0:0), zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Bramki dla zwycięzców strzelili: Budai I, Puskas i Budai II, dla CDNV — Božkov i Milanov.

Co minuta start!
Raid motorowy z okazji Tygodnia LPŻ

Parking przy ul. Daszyńskiego rozbrzmiewał w niedzielę hukiem motorów wszelkich typów i wielkości — to zawodnicy czynili ostatnie przygotowania do blisko 100-kilometrowego raidu organizowanego przez „Unię" i LPŻ.



Uwagę zwracała jedyna uczestniczka raidu, Irena Uzarewicz, uczennica XIV Państwowego Gim. i Lic. Okazuje się, że nie pierwszy raz brała ona udział w takiej imprezie. Mimo, że posiada ciężką maszynę, bo Zündapp 600 ccm z przyczepką, doskonale potrafi sobie radzić.

Start odbywał się przed pięknie udekorowanym gmachem LPŻ na ul. Piotrkowskiej, tuż przy ul. Andrzeja Struga. Zawodników wypuszczano co minutę. Pogoda wspaniała. Pierwszy punkt kontrolny mieścił się w Łasku, a od Wadlewa rozpoczynał się najcięższy odcinek trasy, wymagający od kierowcy dużego opanowania i zimnej krwi. Ten odcinek wynosił 14 km. Trzeba go było przejechać w możliwie najszybszym tempie i zameldować się na punkcie w Tuszynie.

W Tuszyńskim lesie, obok drogi, urządzono strzelnicę. Zawodnicy oddali po trzy strzały, a wyniki zaliczano im na SPO. Strzelnicę sprawnie obsługiwało wojsko, pomagając i instruując, w razie potrzeby, raidowców. Stąd już prosta droga na metę w Łodzi na Placu Niepodległości. Porządek na mecie, jak zresztą i na całej trasie, wzorowy. Organizatorzy wywiązali się ze swoich obowiązków dobrze i za to należy im się uznanie.

Wyniki:

Kat. maszyn do 125 ccm. — Dwa pierwsze miejsca przyznano zawodnikom Dziewulskiemu (Ogniwo) i Wiewiórze (Włókniarz).

Kat. do 250 ccm. — 1) Denisiuk (Ogniwo), 2) Kubala (Budowlani).

Kat. do 350 ccm. — 1) Maksymowicz (Włókniarz — Pabianice), 2) Brzeziński (Budowlani).

Kat. do 500 ccm. — 1) Huet (Włókniarz), 2) Owsianko (Ogniwo).

W kategorii maszyn z przyczepami zwyciężył Kowalczyk (Budowlani), drugie miejsce uzyskał Rogulski (Ogniwo). Ogółem startowało 74 maszyny — wyścig ukończyło 72 zawodników. Nagrodę LPŻ za największy udział maszyn zdobyło Ogniwo, wystawiając 27 zawodników.

(J. M.)

Biegi na przełaj
ZS Głuchoniemi
Nowicka (Łódź) mistrzynią Polski

W Poznaniu rozegrane zostały biegi na przełaj o mistrzostwo ZS Głuchoniemi. W biegu mężczyzn na dystansie 4 km pierwsze miejsce zajął Erbetowski (Gdańsk) w czasie 13:27,6 przed Błażejewskim (Łódź) 13:51,6.

W konkurencji żeńskiej na dystansie 800 m, po zaciętej walce zwyciężyła Nowicka (Łódź), w czasie 2:45,4 min. przed Czagalą (Śląsk) 2:46,4.

W finałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Polski ZS Głuchoniemi [illegible] zwyciężył (Śląsk) 2:0 (0:0).

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223 05. — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 137 47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe. oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-27758